

O kaczkach i ich hodowli, rasach, można by pisać naprawdę bardzo długo. Mam jednak inny pomysł, który podsunął mi Pan Wójt. Założymy sobie stowarzyszenie np. Piecowskie Stowarzyszenie Miłośników Kaczek. W sądzie podczas rejestracji jako siedzibę podamy adres szkoły w Kaliskach. Oczywiście nikogo ze szkoły o tym fakcie nie powiadomimy tak jak zrobiło Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Gminie Kaliska, które korzystało przez pół roku z adresu Środowiskowego Domu Samopomocy, nota bene mielibyśmy ten sam adres siedziby naszego stowarzyszenia. Oczywiście wystąpilibyśmy również z pismem do Wójta o wynajęcie nam jakiegoś, chociaż jednego pomieszczenia, na realizację powołanego przez nas Ośrodka Szkolenia Hodowców Kaczek na takich samych zasadach finansowych jak ma np. OREW w Piecach. Wierzymy w uczciwość Wójta, że potraktowałby nas tak samo jak Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Gminie Kaliska. Podejrzewam tylko, że musielibyśmy dokończyć do naszego grona kilku pracowników Urzędu Gminy, GOPS - u,

jakiegoś radnego lub radną, kogoś z ich rodzin, itp., a samego Wójta poprosić o honorowy patronat. W tej sytuacji na pewno by nam się taki ośrodek udało uruchomić. Fakt, że przecież na tym adresie byłaby ciągle funkcjonująca szkoła byłby naprawdę mało istotny. Udało się taką przewałkę zrobić w Piecach to czemu ma się nie udać w Kaliskach. Później jak trzeba będzie podejmie się stosowną uchwałę i choćby po trupach ale dopnie się celu.

Już widzę oczami wyobraźni w "Kaliskim Gońcu" ten tytuł: "Mamy nową placówkę edukacyjną!" - kolejny tryumf. Tylko kto tak naprawdę miałby tę placówkę i komu by ona służyła? Gdyby popatrzeć tylko na liczby to OREW w Piecach funkcjonuje dla pięciorga dzieci i kilkoro osób z personelu. Podejrzewam, że na takie szkolenia dla hodowców kaczek uczęszczaloby na pewno więcej osób. Zwłaszcza jakby je wzbogacić o warsztaty kulinarne jak kaczki przyrządzać itp. W każdym bądź razie na początek musimy stworzyć takie "lobby" na rzecz tej inicjatywy, a więc do dzieła...

**Krzysztof Kłos**

awans!. Trenerowi Panu Mariuszowi Kurkowskiemu jak i zawodnikom życzymy dużo wytrwałości i utrzymania formy.

Jak co roku przed Świętami Bożego Narodzenia w niedzielę 17 grudnia o godzinie 14:00 w świetlicy wiejskiej odbędzie się wspólne śpiewanie kolęd. Zapraszamy dzieci, młodzież, rodziców i dziadków. Spotkanie umili chór pod batutą naszego organisty Pana Piotra Landowskiego.

Tradycyjnie chcemy wręczyć paczki świąteczne dzieciom do lat 11. Mamy nadzieję, że jak dotychczas ludzie dobrej woli dołożą swój udział aby te skromne prezenty mogły być w tym roku jeszcze obfitsze.

Składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, Bożych łask na święta Bożego Narodzenia i wszystkiego najlepszego w Nowym Roku.

**Wasz Sołtys - Marek Romanów**

## Głos sołtysa



**Marek Romanów**  
**Sołtys Pieców**  
**Radny**  
**tel. 663 059 552**

Drodzy mieszkańcy Pieców jesteście u progu zimy, sygnalizują nam to coraz krótsze i chłodniejsze dni. Niedawno ukończono w naszym sołectwie jedyną inwestycję jaka była zaplanowana w budżecie na ten rok. Wykonano chodnik na ulicy 6 marca o długości ok. 100 m za kwotę ok. 20tys. zł, z czego ponad połowa pochodzi z naszego funduszu sołectkiego.

Nasza drużyna piłkarska "Czarni Piece" zakończyła sezon jesienny na bardzo dobrym drugim miejscu w tabeli. Jeśli tak dobrze pójdzie na wiosnę mamy pewny

**www.naszawies.info**

## Szanowni Mieszkańcy Pieców



**Zbigniew Toporowski**  
**Radny z Pieców**  
**tel. 665 620 686**  
**e-mail:**

**zbigniew.toporowski@wp.pl**

Dzisiaj chciałbym napisać na temat odwagi i uczciwości, które powinny towarzyszyć w każdej sytuacji wszystkim, którzy mają ambicje i możliwość sprawowania władzy. W ostatnim czasie ukazały się, jedna po drugiej, dwie gazetki gminne "Kaliski Gońiec". Jedna z nich z września ukazała się na początku listopada, druga zaś z października (ukazała się tydzień później). W pierwszej z nich Pan Wójt odnosi się do sytuacji po likwidacji szkoły w Piecach, opisując jak to dobrze, że szkoły już nie ma bo można było zainstalować w niej tak długo wyczekiwany Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno - Wychowawczy (OREW). Pisze o tym z dumą, jednocześnie odnosząc się personalnie do mnie i jeszcze innego mieszkańca Pieców. Opisuje we właściwy sposób przeszłe już wydarzenia licząc, że czytelnicy nie pamiętają niedawnego utrzymania naszej szkoły. Pan Wójt próbuje sprawę likwidacji szkoły przedstawić tak, jakby zainteresowana była tą sprawą tylko wąska grupa mieszkańców. Przypomnę, więc Panu Wójtowi ponad 700 podpisów zebranych w krótkim czasie (których nie chciał zwrócić) sprzeciwiających się likwidacji szkoły, liczne zebrania z frekwencją, o której inne sołectwa mogą tylko pomarzyć itp.

Panie Wójtanie, pamięć społeczna

ma to do siebie, że rzeczywiście szybko zapomina się szczegóły ale nie ulega wątpliwości, że już na zawsze zostanie Pan zapamiętany jako likwidator Szkoły Podstawowej w Piecach - czy się to Panu podoba czy nie. Sposób w jaki próbuje Pan odwrócić uwagę od tego faktu jest zdumiewający. Staraniem mieszkańców Sołectwa odwiedziła nas niedawno Telewizja Trwam, która przeprowadziła z naszej miejscowości program interwencyjny na żywo "Po stronie prawdy" podczas, którego można było przedstawić swoje racje na temat szkoły czy nowo powstałego OREW-u, a także postaw społecznych, zarówno mieszkańców jak i władz gminy. Redaktorzy programu liczyli, że będą mogli wysłuchać obydwu stron konfliktu, niestety okazało się, że Pan Wójt nie przybył do nas, mimo zaproszenia, które do niego dotarło. Brak argumentów i odwagi? Oceńcie Państwo sami.

Zebranie wiejskie, które miało miejsce już po programie telewizyjnym, na które Pan Wójt przybył, przejdzie zapewne do historii Pieców. Kto był ten wie o czym piszę. Zachowanie Pana Wójta na rzeczowe argumenty Pana Sołtysa i licznych mieszkańców, którzy zadawali pytania dotyczące faktów opartych o dokumenty dostarczone w ramach zapytań publicznych jest łagodnie mówiąc - dziwne. Zapamiętamy obcesowe lekceważenie mieszkańców, na które zwrócili uwagę uczestnicy zebrania. Ja, jak i wiele innych osób zapamiętamy również, że jedynym argumentem Pana Wójta na pytania mieszkańców była jego odpowiedź w formie pytania o koszt utrzymania kaczek pływających na naszym stawie (to nie żart!).

**www.naszawies.info**

Nie będę wdawał się w szczegóły, zapytajcie Państwo osoby, które były na tym zebraniu. Zabrakło Panu Wójtowi argumentów i odwagi żeby odpowiedzieć na pytania mieszkańców. A pytania dotyczyły sytuacji, która zaistniała po wprowadzeniu OREW-u do budynku po naszej szkole. I żeby raz na zawsze przeciąć wszelkie insynuacje i spekulacje Pana Wójta NIKT NIE JEST PRZECIWNIKIEM OREWU JAK I DZIECI, KTÓRE DO NIEGO UCZĘSZCZAJĄ.

To o czym mówimy i piszemy odnosi się do spraw, które z samym OREW - em (jego rolą, aktywnością, poziomem wychowania i nauczania) nie ma nic wspólnego. Wybór ośrodka jest wyłącznie decyzją rodziców. Natomiast nie możemy się pogodzić z tym, że Pan Wójt, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności - likwidacja szkoły, podjęcie decyzji o instalacji OREW - u, w czasie kiedy jeszcze nie było ostatecznej decyzji o jej likwidacji (są na to stosowne dokumenty), wreszcie ustalenie kwoty czynszu dla OREW - u na poziomie 700 zł za miesiąc wynajmu trzech pomieszczeń z możliwością korzystania z pozostałych (sala gimnastyczna, ubikacje, itd.). Kwota ta jest na tyle niska, że cisną się pytania o co tak naprawdę chodziło i chodzi? Przypominam wszystkim, że OREW nie jest instytucją gminną, jak usilnie próbuje przedstawiać tę placówkę Pan Wójt. Jest to prywatna instytucja, która zajmuje się rehabilitacją, wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży z orzeczoną niepełnosprawnością. Ustalenie czynszu na tak niskim poziomie (w okolicznych gminach koszt wynajmu jednego tylko pomieszczenia w szkołach wynosi od 20 do 30 zł za jedną godzinę) powoduje, że nawet podstawowe koszty funkcjonowania placówki nie są pokrywane. Dla jasności sprawy koszty wynajmu nie są obciążeniem dla rodziców dzieci.

W związku z tym powstaje pytanie - czy rzeczywiście powodem likwidacji szkoły były trudności ekonomiczne? (wg Pana Wójta koszt utrzymania naszej szkoły był zbyt duży). A może odpowiedzią na to pytanie jest nadmierna aktywność Pana Wójta w sprawie OREW - u, że przypominę tylko, iż

wynika to wprost z dokumentów zgromadzonych przez jednego z naszych mieszkańców.

Jak jest naprawdę? - odpowiedzcie Państwo sobie sami.

Druza gazetka, która się ukazała to już wyłącznie własna promocja Pana Wójta. Co strona to sukces, a to jakaś impreza, a to jakaś wizyta a to... itd. (kto chce może zaglądnąć).

Ale, Panie Wójcie, nie doszukałem się tam żadnej informacji o "prezencie", który Pan Wójt i jego radni zafundowali Państwu na Nowy Rok. Czyżby brak odwagi?

Otóż na sesji Rady Gminy w październiku zostały podjęte, na wniosek Pana Wójta, decyzje o ogromnych podwyżkach za wodę i ścieki. Za metr sześcienny wody zapłacimy wszyscy po 3 zł + VAT (łącznie 3,69 zł), a za metr ścieków 5 zł + VAT (łącznie 6,15 zł). Jest to wzrost odpowiednio o ponad 15% i 16%. Podniesiono również podatek, który w większości wszyscy płacimy, od gruntów tzw. pozostałych z 16 gr. do tej pory na 23 gr. to jest o ponad 40%!!!. Jak widzimy w przyszłym roku każdy z nas, każda rodzina zapłaci znacznie więcej do kasy gminnej niż do tej pory. O tym już jednak nie udało się napisać w gazetce gminnej? A przecież biuletyn samorządowy powinien informować o wszystkich sprawach, również o tych, które są niewygodne dla władzy. Gazetka wydawana przez Pana Wójta finansowana jest z funduszy gminnych. Powinna zatem zawierać obiektywne informacje pozbawione komentarzy i ocen czynionych przez funkcjonariuszy gminnych. Jeśli ktoś chce pisać w sposób właściwy dla prasy ukazującej się na co dzień to nic nie stoi na przeszkodzie. My wydajemy naszą gazetkę za własne pieniądze!

Dla porządku informuję Państwa, że radni reprezentujący Piecę byli oczywiście przeciwni proponowanemu przez Pana Wójta podwyżkom.

Jeśli nic się nie wydarzy następnym numer naszej gazetki ukaże się już w przyszłym roku. Tradycyjnie, jak co roku, spotkamy się w świetlicy wiejskiej, tym razem przypadnie to w niedzielę 17 grudnia.

## Ślepy z głuchym o kolorach...

Pozostając w temacie edukacji, która tak bliska jest sercu wójarza naszej gminy chciałbym poruszyć bardzo istotny, z jego punktu widzenia temat, a mianowicie sprawę kaczek. Temat bardzo mi bliski bo lubię hodować i konsumować drób dlatego też cieszę mnie niezmiernie, że jest również ktoś inny kto też się kaczkami interesuje. Dał nawet publicznie temu wyraz przerywając tak absorbującą uwagę czynność jak przeglądanie zawartości swojego smartfona. Widać, że nie tylko nastoletnia młodzież potrafi korzystać z takich zdobyczy technologicznych. Teraz już wiemy, że i nasz Wójt jest w tym biegły. Gorzej jest jednak u niego ze zdolnością przyswajania niektórych faktów. Na naukę jednak nie jest nigdy za

późno dlatego też spróbuję trochę pogłębić tak bardzo istotny dla niego na zajmowanym stanowisku temat, a mianowicie... temat hodowli kaczek.

To powinien raczej sobie łatwo przyswoić.

Czyli zaczynamy.

### Czym jest kaczka?

Kaczka to taki ptak, który ma pióra, dziób, może ważyć do kilku kilogramów, niektóre gatunki kaczek potrafią latać inne nie, wszystkie za to pływają i doskonale czują się w wodzie. Występują w różnych odmianach barwnych od całkiem białych po bardzo kolorowe. Te bardziej kolorowe rasy trzyma się w celach ozdobnych, natomiast inne hoduje się dla mięsa w celach konsumpcyjnych. Te które były na naszym

**W tym roku staw pomagały nam sprzątać kaczki ras: mulard (kaczogęś), dworka i staropolska.**



### ciąg dalszy z poprzedniej strony

Wspólnie zaśpiewamy przy choince kolędy i wręczymy prezenty naszym dzieciom - pisze o tym szczegółowo Pan Sołtys. Mam nadzieję, że frekwencja będzie przynajmniej taka sama jak w zeszłym roku. Do zobaczenia.

Wszystkim mieszkańcom składam najserdeczniejsze życzenia spokoju, jak najmniej stresu i duuużo zdrowia i uśmiechu, niech nadchodzący 2018 rok będzie dla Państwa lepszy niż ten, który powoli mija.

Z poważaniem

**Zbigniew Toporowski**  
Radny z Pieców

stawie to były właśnie takie konsumpcyjne.

### Czym się kaczka odżywia?

Kaczki, które mamy w swoich hodowlach możemy skarmiać ześrutowanym zbożem, paszą, paszami zielonymi, resztkami spożywczymi z naszych kuchni, itp. Kaczki są praktycznie wszystkożerne. Oczywiście kota czy psa i innych zwierząt nam nie zjedzą. Bardzo lubią pływać i spędzać czas na wodzie przez cały czas wyszukując sobie coś do zjedzenia. Na naszym stawie miały akurat pożywienia pod dostatkiem. Jak mogliśmy się przekonać bardzo sprawnie udało im się staw "wyczyścić".